CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 55 (7984) | Niedziela, dnia 8 marca 1925 r. | Rok XXXIII

Przed czterdziestu laty

(garść wspomnień).

Napisał Józef Radwan.

VIII.

Wieś i miasto.

W czasie pierwszego roku pobytu mojego w Kaliszu spadła na ziemiaństwo ówczesnej gubernji Kaliskiej klęska, która przerzedziła w ciągu niespełna dziesięciu lat szeregi ziemian więcej, niż by to mogła uczynić najostrzejsza reforma rolna. Dokonał tego rząd niemiecki jednem pociągnięciem pióra, nakładając olbrzymie cła wwozowe na zboże przywożone z Rosji, a co zatem idzie i z Polski, oraz zamykając granicę dla inwentarza, rzekomo z powodu zarazy ponującej wśród zwierząt domowych.

Aby zrozumieć rozmiar tej klęski, trzeba wiedzieć, że wówczas, w granicach guberni Kaliskiej nie było ani kilometra kolei. Ze wzdłuż pogranicza około 180 kilometrów, mieliśmy dwutorową linję, łączącą Slask z Poznańskiem, że o wywozie zboża wewnątrz kraju mowy być nie mogło i wreszcie, że gubernia Kaliska, jako nawskroś rolnicza, olbrzymi nadmiar zboża musiała gdzieś umieścić, a więc wynieść zagranicę za bezcen.

Odrazu zboże spadło o przeszło 100 procent, żyto z odstawą trzeba było sprzedawać po 2 r, do 2 r. 50 kop korzec, owsa i jęczmienia kosztował około jednego rubla.

Żywy inwentarz spadł w równej mierze.

Skutek takich konjunktur ekonomicznych dla ziemian, którzy dotąd mieli się świetnie i majątki, istne fortuny trzymali od dziada pradziada, wywołał zupełną katastrofę. Ziemia z 3000 — 5000 rb. za włókę spadła na 1000 rubli i niżej. Majątki wystawiano na licytację, sprzedawano za bezcen. Były nawet wypadki, że niektóre dobra (w sieradzkim i łęczyckim) z powodu braku reflektantów nabyło Tow. Kred. Ziemskie i musiało je administrować na własny rachunek.

Z ówczesnych właścicieli ziemskich, których rodziny utrzymały się przy ojcowiźnie nie wiem czy naliczyłbym trzydziestu w całej guberni Kaliskiej. Tu wyliczę kilka majątków w najbliższej okolicy, których właściciele zmuszeni byli sprzedać lub rozparcelować.

A więc: Szczypiorna — Ordęgów, Rzegocin i Szadek — Swinarskich, Majków — Gutowskich. Russów — W. Mniewskiego, Tykadłów — Kurnatowskich, Rychnów i Zagórzyn — Morawskich Stawiszyn — Lubieńskich w pow. Kaliskim; Piętno — Golczów, Chocim Zaborowskich, Czepowy Pieczyńskich, w pow. Tureckim. Ten sam los spotkał powiaty wieluński, koniński i słupecki. Najmocniej trzymały się pow. kolski, łęczycki i sieradzki z powodu bliższej komunikacji z Łodzią i Kutnem.

Będąc w tak krytycznem położeniu, ziemianie kaliscy często przyjeżdżali do Kalisza, ale nie w celu zakupów lub zabawy, lecz w celu uratowania resztek fortuny, jaka im pozostała.

Odwiedzano adwokatów, rejentów a zwłaszcza bankierów, pierwszych w celu obrony przed wierzycielami, których ogarnęła wprost panika. ostatnich z prośbą o pomoc, która była niezmiernie kosztowna. Gdy bowiem Bank Polski, jedyna wówczas instytucja bankowa, w Kaliszu pożyczał na 5 proc. rocznie, prywatni dyskonterzy oprócz, różnych zobowiązań na zboże, brali bez ceremonji 2 proc. lub 3 proc. miesięcznie, co potrącali z góry, rujnując do reszty swych kljentów.

W takich warunkach trudne było współżycie miasta ze wsią. Miasto nie wiele lub wcale nie zarabiając ze wsi, było niezbyt zadowolone. Wieś zaś, rozgoryczona na warunki życia i szarpana przez wierzycieli komorników i Tow. Kredytowe Ziemskie, nie miała zbyt wielkiej miłości dla miasta.

Utworzyły się zatem dwie kasty ludzi, nie powiem wrogich, lecz w każdym razie obojętnych. Przyczem wieś uważała się za coś wyższego od miasta. Nawet ludzie pochodzący ze wsi lub posiadający majątki ziemskie, ale mieszkający stale w Kaliszu uważani byli za coś gorszego.

Jako charakterystyczny fakt ilustrujący ówczesne stosunki pozwolę sobie podać wypadek z życia rejenta Białobrzeskiego, człowieka niezwykle sympatycznego i dowcipnego, jaki mi opowiadał w krótkim czasie po moim przyjeździe do Kalisza.

Do kurjerki idącej z Kalisza do Kutna, w której siedział rejent Białobrzeski, wsiadł w Kłodawie jakiś gruby ziemianin i po rostasowaniu się rozpoczął rozmowę:

— Pan dobrodziej dokąd?

— Do Warszawy.

— A skąd?

— Jadę z Kalisza.

— A co pan dobrodziej robi w Kaliszu?

— Jestem rejentem.

— To panie dobrodzieju tak „skrob" „skrob", to bardzo liche zajęcie. Ja bo panie dobrodzieju gospodaruję na wsi i jestem pan całą gębą.

— A duży pan ma majątek?

— No, będzie z 10 włók może.

— Eh!... to ja mam większy — bo z górą 100 włók pod Kaliszem i nie uważam się za zbyt wielkiego pana.

— Ach czemu to sąsiad od razu nie powiedział, tylko chwalił się, że jest tam jakimś rejentem.

Na tem rozmowa ustała i w Kutnie pasażer uciekł od Białobrzeskiego i więcej mu się nie pokazał, chociaż jechał również do Warszawy.

W pierwszych latach mego pobytu w Kaliszu, zabaw ziemiańskich w naszem mieście nie było. Wpłynęła na to przedewszystkiem bieda wśród ziemian, o której powyżej wspomniałem a następnie i obawa, żeby na zabawę tę nie dostały się sfery rosyjskie, aczkolwiek rosjanie nigdy na zabawach urządzanych przez Kaliszan polaków nie bywali.

Wielką uroczystością ziemiańską w Kaliszu bywały co cztery lata wybory do Władz Tow. Kred. Ziem. Wybory te trwały dwa dni: pierwszy — zebranie przdwyborcze, drugi właściwe wybory. Z powodu wyborów były dwa w dzień wyborów, wyprawiane przez prezesa wyborów.

Zjazd był zwykle bardzo liczny. W dni te rozjeżdżały po mieście karety i powozy zaprzężone w czwórki.

Wybory otwierał i odbierał przysięgę od przewodniczącego gubernator.

Władze Towarzystwa były w mundurach z czerwonymi kołnierzami (t. zw. mundury szlachty rosyjskiej), wyborcy we frakach i białych krawatach. Podczas całych wyborów w kącie siedział oficer żandarmerji rosyjskiej i najczęściej czytał jakąś książkę, obecność jego była zupełnie zbyteczna, gdyż oprócz mowy powitalnej prezesa wyborów, która była nawet cenzurowaną, żadnych przemówień podczas wyborów nie było wolno.

Przy wyborach do władz, a zwłaszcza na stanowiska radców dyrekcji szczegółowej wystawiano zwykle kilku kandydatów. Szczególniej w walce wyborczej przyjmowało gorący udział błaszkowskie i wartskie, którzy starali się przeprowadzić swych kandydatów, co im się udawało, ponieważ okolica ta była może najgęściej zamieszkała przez ziemian, właścicieli mniejszych majątków.

TELEGRAMY.

Min. Skrzyński o sytuacji.

PARYŻ, 7 (Pat.) Przedstawiciel Matina dokonał wywiadu z min. Skrzyńskim, który w dniu dzisiejszym zobaczy się ze szeregiem osobistości ze świata politycznego i wojskowego. Min. Skrzyński oświadczył, że na pokój liczyć można jedynie wtedy, gdy jest on gwarantowany przez wszystkich. Następnie min. Skrzyński stwierdził kategorycznie, że na drodze arbitrażu nie mogą być podnoszone sprawy, rozstrzygnięte przez traktaty. Min. podkreślił następnie, że pierwsze placówki obronne londyńskie nie znajdują się ani nad Calais ani nad Renem lecz nad Wisłą. Wspomniawszy dalej o głębokiej pokojowości Polski, min. wyraził przekonanie, że wzajemna ufność i przyjaźń polsko-francuska zezwolą na omówienie sprawy bezpieczeństwa w duchu podniosłym odpowiadającym rzeczywiskości.

Prasa francuska broni Polski.

PARYŻ 7. (Pat.) Komentując przemówienie Chamberlaina, Petat Parisien stwierdza iż angielsko - belgijski pakt bezpieczeństwa do którego mogłyby przyłączyć się Niemcy, zapewniłby tylko bezpieczeństwo pozorne, gdyż dla zamącenia pokoju wystarczyłoby wywołanie przez Niemcy konfliktu nad Wisłą. Omówiony pakt mógłby być skutecznym po uzupełnieniu go przez ścisłe zarządzenia o charakterze wojskowym i rozciągające się na wszystkie granice Rzeszy. Echo de Paris ponawia krytykę paktu zachodnio-europejskiego i zauważa, iż najmniejsze naruszenia granic Polski zapoczątkowałoby zniszczenie traktatu terytorjalnego Europy Wschodniej. Niemcy zmierzają do coraz szerszej rewizji terytorjalnego status quo usypiając czujność potężnych sąsiadów, aby zyskać na czasie przy załatwieniu rachunków ze słabszymi. L'Ere Nouvelle zapytuje czy możliwe jest pogodzenie wykonania postanowień traktatu wersalskiego, stwarzających ciągłe poważne niesnaski w dolinach Wisły i Dunaju z wprowadzeniem w życie paktu, gdzie mowa jest tylko o Renie.

Jak wyglądają Niemcy.

PARYŻ, 7. (Pat.) Intransigeant twierdzi że wnioski końcowe do których doszedł międzysojuszniczy komitet w Wersalu, streszczają się w sposób następujący: Niemcy są w stanie wystawić armję której sztaby już istnieją i pracują z natężeniem. Niemcy potrzebują zaledwie kilka miesięcy swobody działania, aby zmobilizować armję, którąby była równie niebezpieczną dla Francji, jak armja z r. 1914.

Kronprinc kandydatem na prezydenta

BERLIN, 7. W oficjalnym organie niemieckich nacjonalistów w Jenie „Jenaer Zeitung", ukazał się artykuł w sprawie kandydatury kronprinca na stanowisko prezydenta Rzeszy. Pismo to uważa, iż kronprinc jest najodpowiedniejszą osobistością na to stanowisko. Stoi on ponad wszystkiemi partjami i cieszy się powagą, która opiera się na wielkości Niemiec w czasach przedwojennych. Jego liberalno - konserwatywne zapatrywania pozyskają dla niego nietylko nacjonalistów, ale także koła liberalne. Autor artykułu podkreśla zdolności strategiczne kronprinca oraz jego zalety jako ojca rodziny.

Socjalno - demokratyczny „Vorwärts", omawiając ten artykuł, oświadcza, że wobec tych wywodów należy się liczyć z kandydaturą kronprinca, gdyż w przeciwnym razie zwolennicy jego nie nadużywaliby naprózno imienia kronprinca.

Strejk kolejowy w Niemczech.

WROCŁAW, 7. (Pat.) Jak donosi Volkswacht, kolejarze wrocławscy uchwalili rozpocząć w sobotę o godz. 6 rano strajk ogólny we wszystkich działach kolejnictwa.

Zuchwały napad

WARSZAWA, 7. Wczoraj około godz. 5 i pół pop. do mieszkania zegarmistrza i jubilera Chwata przy pl. Grzybowskim Nr. 7 w czasie nieobecności domowników wtargnęło trzech uzbrojonych bandytów. Służąca znajdowała się akurat w piwnicy, dokąd zeszła po węgiel. — Gdy powróciła została zamknięta w klozecie, gdzie pilnował ją jeden z bandytów z rewolwerem w ręku.

Dwaj pozostali w tym czasie rozpruli kasę ogniotrwałą i wyciągnęli z niej 800 dolarów, a także znaczną ilość kosztowności w tej liczbie 12 tuzinów kolczyków z brylantami.

Po rabunku bandyci zbiegli i na ślad ich dotąd nie trafiono. Energiczne dochodzenie w toku.

Związek młodzieży komunistycznej pod kluczem.

ŁODZ, 7. Organy policji politycznej w dniu wczorajszym o godzinie 10 wieczór wkroczyły do lokalu związku pracowników igły przy ul. Al. I Maja 2, gdzie w oddzielnym pokoju zastano obradującą masówkę związku młodzieży komunistycznej. Ogółem ujęto przeszło 140, osób, w tem około 30 kobiet.

W pokoju, w którym odbywała się masówka znaleziono moc bibuły komunistycznej w języku polskim i żydowskim. Niezależnie od tego znaleziono rozmaite bloczki z okrągłą pieczątką „Komitet łódzki komunistycznej partji robotniczej Polski".

Dokonana rewizja osobista u zatrzymanych również ujawniła wiele materjału obciążającego Wszystkich aresztowanych (140 osób), odprowadzono pod silnym konwojem do urzędu śledczego.

O program zatrudnienia bezrobotnych.

WARSZAWA, 7. Jak nas informują w sobotę b.m. o godzinie 11 przed południem w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem p. Premjera Grabskiego odbędzie się konferencja międzyministerjalna w sprawie programu zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem. Jak wiadomo, kilka dni temu przybyli w delegacji do p. Premjera z Łodzi delegaci w tej sprawie. Kwestja programu zatrudnienia bezrobotnych jest bardzo aktualną, a w ostatnich czasach miały miejsce już na tle nieuregulowanych spraw tych w Łodzi scysje, włącznie do pobicia kilku osób z kierownictwa technicznego fabryk.

Zakaz sprzedaży krystalicznej soli karlsbadzkiej.

WARSZAWA, 7. Zarządzone przez władze służby zdrowia badanie przetworów t. zw. „soli karlsbadzkiej" w postaci krystalicznej, sprzedawanych w aptekach, wykazało, że przetwory te są sporządzone nieodpowiednio. Wobec tego generalna dyrekcja służby zdrowia poleciła wojewodom, aby zakazali aptekom sprzedaży soli karlsbadzkiej w postaci krystalicznej. Inspektorzy farmaceutyczni zostali przytem wezwani do przeprowadzenia rewizji w aptekach.

Konkordat w komisji Sejmowej.

WARSZAWA, 7. (Pat). Połączone Komisje sejmowe spraw zagr. i konstytucyjna ina wspólnem posiedzeniu przystąpiły do dyskusji nad projektem ustawy, ratyfikującej konkordat ze stolicą apostolską. Sprawozdawca pos. Dubanowicz (Ch. D.) podniósł na wstępie, że chwila obecna jest szczególnie pomyślną dla Polski dla zawarcia konkordatu i przeszedł następnie do charakteryzowania konkordatu, zaznaczając, że jeżeli można dopatrzeć się w nim pewnego wyróżnienia, Kościoła katolickiego w stosunku do innych wyznań to jest to zgodne z zasadą konstytucyjną, że Kościół katolicki wśród równie uprawnionych wyznań zajmuje w Polsce stanowisko naczelne. Przeciwwagę dla tych wyróżnień tworzą pewne ograniczenia, mianowicie, że nauczyciele religji i docencji w wydziałach teologicznych będą mianowane przez władze świeckie, chociaż ci wprawdzie z pośród osób upoważnionych przez władze kościelne. Jeszcze dotkliwszem jest postanowienie, że bez zezwolenia rządu polskiego nie może być mianowany proboszczem cudzoziemiec, tudzież osoba, której działalność jest sprzeczna z bezpieczeństwem państwa. Referent podkreślił, że przewagi nie uzyskuje w konkordacie ani państwo, ani Kościół i że obie strony są traktowane równomiernie. Najdonioślejszym jest art. 11, stanowiący, że wybór arcybiskupów i biskupów stolicy apostolskiej, która zapytuje Prezydenta Rzplitej Polskiej czy przeciw kandydatowi temu niema natury politycznej. Uposażenie Kościoła polegać może na ziemi w dotacjach i zasiłkach wiernych. Najwłaściwszem jest uposażenie Kościoła w ziemi konkordat nasz przewiduje ograniczenie zasiłków wiernych a pozatem przewiduje na ogół uposażenia duchowieństwa takie same, jak poprzednio. Natomiast co do niższych hierarchji duchowieństwa, to projekt jest na ich niekorzyść. Duchowieństwo zdaniem referenta winno mieć byt zabezpieczony i dlatego nie naruszając tej umowy trzebaby niedostateczne upoważnienia uzupełnić. Stolica apostolska stanęła na tem stanowisku, że Kościół jest wieczny i że zubożenie go nie zniszczy. Kończąc mówca prosi o ratyfikowanie konkordatu

Z nadmorskich brzegów.

(Od własnego korespondenta pomorskiego „Gazety Kaliskiej").

Grudziądz w końcu lutego.

W życiu kulturalnem Pomorza dzień 21 lutego jest dniem na długi czas niezapomnianym. Jedna z nielicznych placówek kultury polskiej na Pomorzu, jaką jest niewątpliwie teatr w Grudziądzu święciła w tym dniu poważną uroczystość. Oto na zgliszczach i ruinach spalonego we wrześniu 1923 teatru, powstał nowy gmach teatralny, którego uroczyste otwarcie z łatwo zrozumiałych względów, stało się świętem kultury polskiej na Pomorzu.

Aby zrozumieć doniosłość tej uroczystości, przypomnieć sobie trzeba, jak bolesnem echem nietylko na Pomorzu, ale również w całej Polsce odbił się fakt spalenia się teatru polskiego w Grudziądzu. Ze wszech stron kraju nadchodziły wówczas do tego miasta słowa serdecznego współczucia, a społeczeństwo niemal z całej Polski pospieszyło z ofiarnym groszem na rzecz odbudowy spalonej świątyni sztuki.

Społeczeństwo tak Grudziądza, jak i całego Pomorza uwierzyło, że teatr stanie, a z tej wiary zrodził się czyn ku chwale naszej, a ku pożytkowi przyszłych pokoleń. Niezłomną wolą i ofiarnością miejscowego społeczeństwa na tych wysuniętych rubieżżach Polski zachodniej, na Pomorzu stanął więc nowy szaniec myśli polskiej, reduta sztuki i kuźnica najczystszych ideałów, skąd już nieprzerwanie wiać ma odtąd niezatruty duch narodu, ku chwale, ku pokrzepieniu serc i ku nadziei w lepszą dolę.

Doniosłe znaczenie tej uroczystości zostało należycie zrozumiane i ocenione, albowiem na pierwsze uroczyste przedstawienie w nowoodbudowanym teatrze przybył cały szereg dygnitarzy z Wojewodą Pomorskim dr. Wachowiakiem i Starostą krajowym p. ministrem Wybickim na czele. Nastrój uroczysty uwidocznił się w przemówieniach i to prezydenta miasta p. Włodka, senatora Szychowskiego i dyrektora nowego teatru p. Książka. Przemówienia poprzedziło odegranie hymnu narodowego, którego licznie zebrana publiczność z uroczystym nastrojem wysłuchała. Nie pierwszy ogień wystawiono miłą sztukę Bogusławskiego „Opieka wojskowa".

Nowootwarty Teatr, który na Pomorzu ma specjalnie doniosłe znaczenie i w wielkiem dziele usuwania śladów znienawidzonej niewoli pruskiej, poważną odegrać ma rolę, pójdzie niewątpliwie po linji raz nakreślonej, aby dojść do tych chwalebnych celów, jakich od teatru na Pomorzu spodziewa się Polska cała.

W poprzednim „Liście", wspomniałem o budowie nowego gmachu wojewódzkiego w Toruniu. W tej sprawie dowiaduje się obecnie nowych szczegółów. Otóż dzięki staraniom niektórych posłów pomorskich, w preliminarzu budżetowym zostanie wstawiona znaczna suma na ten cel. Dotyczące układy zaszły już tak daleko; należy tylko uzyskać jeszcze zgodę ministra skarbu. W tym celu przyjeżdża do Warszawy delegacja miasta Torunia, ażeby wspólnie z czynnikami sejmowemi doprowadzić do pomyślnego zakończenia. Jedyna trudność będzie leżeć zdaje się w tem, iż istnieje warunek że, każdy nowy

wydatek musi mieć budżetowe pokrycie. Posłowie pomorscy, którzy tą sprawą się zajmują, muszą więc wskazać, skąd wziąć pieniądze na budowę nowego gmachu wojewódzkiego w Toruniu.

Przy tej sposobności warto wspomnieć pokrótce o zjeździe budowniczych pomorskich, jaki w połowie lutego odbył się w Grudziądzu. Godne uwagi są właściwie niektóre kwestje jakie na tym zjeździe zostały omówione. Omawiano więc m. i. położenie przemysłu budowlanego na Pomorzu i sprawę zniżek stoppy procentowej dla kredytów budowlanych. Z tego widać, że ogół budowniczych na Pomorzu pragnie przeprowadzić postulaty, któreby z jednej strony podniosły ruch budowlany w tej połaci kraju, a z drugiej usunęły klęskę bezrobocia, jaka i na Pomorzu daje się również we znaki.

Do rzędu miast pomorskich, które w życiu gospodarczem Pomorza zaczynają odgrywać pewną rolę, zaliczyć trzeba obecnie i Wąbrzeźno, które przygotowuje się do urządzenia u siebie Wystawy Rzemieślniczej. Odbyć się ona ma w miesiącu maju i posiadać ma charakter niejako próbnej wystawy, aby następnie pokazać dorobek rzemiosła powiatu wąbrzeskiego na ogólnej Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w Grudziądzu. Rzemieślnicy Wąbrzeźna i okolicy zdradzają już żywe zainteresowanie się tą imprezą i niewątpliwie starać się będą o bogate jej obesłanie. Z okazji Wystawy Rzemieślniczej ma odbyć się w Wąbrzeźnie Zjazd Okręgowy Kupiectwa.

W sprawie ogólnopomorskiej Wystawy w Grudziądzu, mogę zakomunikować już szereg nowych szczegółów. W ostatnich dwuch tygodniach prace organizacyjne Wystawy posunęły się bowiem dużo naprzód. Przedewszystkiem rozpoczęły się już prace przedwstępne nad budową pawilonów, któremi kieruje delegat Ministerstwa wybitny architekt p. inż. Miller. Już wpłynęły liczne zgłoszenia firm, które posiadać pragną własne pawilony. Specjalną uwagę zwrócił Komitet na urządzenie pawilonu, poświęconego zabytkom sztuki kościelnej. Sprawą tą z upoważnienia ks. Biskupa chełmińskiego zajmie się konserwator p. Pajzderski. Budowy pawilonu sztuki kaszubskiej i pawilonu prasowego podjęła się bezinteresownie firma Pillar ze Starogardu.

Na konferencji w departamencie marynarki handlowej przy Min. P. i H. dnia 21 lutego postanowiono kosztem 10.000 zł. urządzić w osobnym pawilonie dział morski, któryby posiadał cztery oddziały: 1) fizjografja wybrzeża i morza polskiego, 2) porty i marynarka, 3). handel zamorski i 4) rybołóstwo. Protektorat nad całą Wystawą objąć ma Prezydent Ministrów p. Grabski

Wynika już z tego, że przyszła Wystawa w Grudziądzu posiadać będzie znaczenie ogólnopolskie.

B. ŁYDKO.

Projekty ożywienia ruchu budowlanego

Dla ożywienia ruchu budowlanego mieszkaniowego projektowane jest przez pana ministra skarbu, zorganizowanie poważnej akcji w kierunku kredytowym oraz w kierunku potanienia kosztów budowy. W tym celu ministerjum skarbu w rozwinięciu ustawy o rozbudowie miast z dnia 26 września 1922 roku zamierza wnieść projekt ustawy dotyczącej udzielenia gwarancji skarbu Państwa do łącznej sumy pół miljarda złotych dla miejskich obligacji budowlanych oraz utworzenia państwowego funduszu budowlanego, który byłby przeznaczony na potanienie kosztów budowlanych i tańsze wykończenie budowli rozpoczętych a przeznaczonych na mieszkania.

Państwowy fundusz budowlany projektuje się stworzyć przez ustanowienie państwowego podatku od lokali w wysokości kilkunastu procent zasadniczego komornego przedwojennego oraz ustanowienie państwowego podatku od miejskich placów budowlanych — niezabudowanych, lub zabudowanych niedostatecznie — w wysokości paru procent wartości każdorocznie szacowanej nieruchomości.

Pomoc państwowego funduszu budowlanego przewidywana jest w pierwszym rzędzie dla domów mieszkalnych jedno, dwu i trzy pokojowych, stawianych przez skarb Państwa i instytucje państwowe, miasta i kooperatywy mieszkaniowe, a następnie dla domów z takiemiż małemi mieszkaniami, stawianych przez osoby prywatne lub spółki akcyjne. W miarę możności akcja pomocy objmowałaby również domy mieszkalne 4—5 pokojowe, stawiane przez kooperatywy mieszkaniowe.

Celem należytego pokierowania ruchem budowlanym projektowane jest tworzenie w gminach miejskich komitetów rozbudowy miasta, odstępowanie gminom miejskim, kooperatywom mieszkaniowym i instytucjom społecznym, zbędnym dla potrzeb Państwa, leżących w obrębie miasta i sferze interesów na prawach dzierżawy wieczystej lub czasowej w drodze sprzedaży, lub naprawie zabudowy.

Pozatem ministerjum skarbu projektuje zastosowanie szeregu ulg podatkowych, a mianowicie zwolnienie na lat kilkanaście listów zastawnych Towarzystw Kredytowych Miejskich i miejskich obligacji mieszkanowych wpisów hipotecznych i t.d. od należności skarbowych, stempli i podatku od kapitałów i rent przy zobowiązaniach zaciągniętych do budowy domów mieszkalnych które powstaną w najbliższym okresie 5-letnim. Projektowane jest również wyłączenie na lat kilkanaście od opodatkowania podatkiem dochodowym dochodów z domów nowo-wybudowanych lub części nadbudowanych w najbliższym okresie 5-letnim. Wreszcie proponowane jest rozszerzenie przewidzianych w art. 2-im ustawy o ulgach dla wznoszonych budowli z dn. 22 września 1922 o. ulg na wszelkie akty i umowy dotyczące dalszych przeniesień prawa własności pod tytułem opłatnych budowli wykończonych. Pozatem przewidywane jest dla potanienia budowy skasowanie samorządowych podatków od ładunków z podstawowemi materjałami budowlanemi Powyższe zasady projektu będą przedmiotem zwoływanej przez p. ministra skarbu specjalnej konferencji. Po uzgodnieniu zasad i zatwierdzeniu projektu przez Radę Ministrów będzie on przekazany niebawem ciałom prawodawczym.

Dwa wyroki śmierci w Kole.

W dn. 3 stycznia r.b. na posterunek Policji Państwowej w Kole zgłosiła się stróżka domu Bajrachów przy ul. Róg Starego Rynku i Browarnej Rozalja Zagozda i zameldowała, że Symche i Flora małż. Bajrachowie widocznie zasłabli z powodu zaczadzenia, gdyż Symcha Bajrach leży na podłodze, zaś Flora Bajrach gdzieś zginęła

Delegowany natychmiast przodownik P.P. skonstatował, że małż. Bajrach zostali zamordowani. W mieszkaniu ich przodownik zastał nieład rozmaite rzeczy były rozrzucone po mieszkaniu, zamordowany Symcha Bajrach leżał na podłodze, zaś jego żona Flora w łóżku. Sekcja zwłok wykazała, że Bajrachowie w nocy na 3 stycznia zostali zamordowani, przyczem Symche Bajrachowi zadano 3 rany w głowę tępym narzędziem a następnie uduszony został silnie zciągniętą na szyi tasiemką, zawiązaną na węzeł zaś Flora Bajrachowa została pozbawioną życia przez uduszenie za pomocą silnie zaciągniętej na szyi chustki. W czasie oględzin zwłok przodownik Żebrowski znalazł w lewej ręce trupa Flory Bajrachowej przylepiony jej krwią pomiędzy palcami włos ciemno-blond.

Podejrzenie padło na stróża domu Bajrachów Bronisława Pawłoskiego, który miał bardzo złą opinję i miał bujne ciemno-blond włosy. Bronisław Pawłowski ukrył się i dopiero na skutek poufnych wywiadów Komendanta Policji Państwowej na pow. Kolski dowiedziała się w dn. 10 stycznia r.b., że Pawłowski wraz z jakimś jeszcze osobnikiem ukrywają się w lesie Kościeleckim.

Na miejsce to udali się natychmiast przodownik Policji Państwowej wraz z 10 posterunkowymi i rzeczywiście w lesie ujęto Pawłowskiego w towarzystwie Józefa Gruszkowskiego. Początkowo nie przyznawali się oni do winy, lecz gdy przy rewizji osobistej znaleziono przy nich niektóre rzeczy, pochodzące z rabunku w mieszkaniu Bajrachów, w ogniu krzyżowych pytań przyznali się oni do winy zabójstwa z chęci zysków małż. Bajrachów. Zbadani protokularnie Pawłowski i Gruszkowski zeznali, że przez cały dzień 2 I. r.b. siedzieli oni ukryci na strychu domu Bajrachów i w nocy dostali się do mieszkania ich za pomocą wyjęcia szyby z lufcika w spiżarni i otworzenia okna. Po wejściu do sypialni Pawłowski i Gruszkowski zastali małż. Bajrachów śpiących w łóżkach. Podeszli oni do łóżka Flory Bajrachowej i zawiązując jej chustkę na szyi, wspólnymi siłami ją zadusili, tak iż staruszka nie wydała nawet jęku. Po dokonaniu tego mordu Gruszkowski chciał zamordować Symche Bajracha, lecz ten właśnie w tym czasie obudził się i nie widząc po ciemku zbrodniarzy, wstał z łóżka za swoją potrzebą. Gdy powracał do łóżka Gruszkowski 5-funtowym odważnikiem, który uprzednio wziął z kuchni, uderzył go z tyłu w głowę. Bajrach padł na ziemię i kilkakrotnie krzyknął „gwałt“, lecz dwa nowe ciosy odważnikiem pozbawiły go przytomności. Wtedy Pawłowski ukląkł kolanem na plecach Bajracha, aby ten się nie poruszył, zaś Gruszkowski podłożył mu sznurek pod szyję i zciągnął go silnie. Po dokonaniu podwójnego morderstwa bandyci zrewidowali całe mieszkanie, zasłoniwszy uprzednio okna i zapaliwszy świecę i po zrabowaniu najcenniejszych rzeczy tą samą drogą, którą się dostali t.j. przez okno uciekli, udając się do lasu Kościeleckiego, gdzie się ukrywali. Nadmienić wypada, że przed dokonaniem tej zbrodni Pawłowski i Gruszkowski dokonali wspólnie w dn. 1 stycznia r.b. znacznej kradzieży i ukrywali się przed policją.

W dn. 4 marca r.b. Józef Gruszkowski, lat 27 i Bronisław Pawłowski, lat 21 zasiedli na ławie oskarżonych Kaliskiego Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Kole. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Wiceprezesa Z. Kaczkowskiego przy udziale sędziów J. Włoczkowskiego i E. Paszkowskiego wydał wyrok mocą którego Józef Gruszkowski i Bronisław Pawłowski na zasadzie art. 155 p. 12 Kod. Karn. i art. 15 Przep. Przechodnich do K.K. zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie po pozbawieniu praw stanu. Wyrok ten, jako wydany w drodze postępowania zwykłego, może być zaskarżony do wyższych instancji sądowych w drodze apelacji, a następnie kasacji. Oskarżenie wnosił Podprokurator F. Junosza - Gzowski.

Z Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W ubiegłą niedzielę, 1 bm. w lokalu zimowym, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Kaliskiego T-wa Wioślarskiego. Na przewodniczącego powołano p. Kazimierza Koszutskiego, na asesorów K. Sadowskiego, i F. Knychalskiego. Obecnych było zaledwie 68 członków.

Z porządku dziennego, na wniosek druha B. Bolesława Sobolewskiego, skreślono punkt 7 (wnioski dr. Radajewskiego) z tem, aby były przedstawione jako wnioski komisji sterniczej

Po dłuższej dyskusji skreślono również p. 5, dotyczący wyborów członków Zarządu, uchwalając dokonać takowych za 2 tygodnie.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania, wysłuchano sprawozdania kapitana Sikorskiego z dnia 22 listopada r.z. W uzupełnieniu takowego do dnia 1 bm. kapitan zaznacza fakt, wyjazdu w dniu 15 lutego r.b. w górę rzeki osady na łodzi „Czajki“, pod sterem dr. Chałupskiego z wioślarzami: Z. Prylińskim G. Lange, B. Zielińskim i Tworkiem. Wyjazd w miesiącu lutym nie był notowany w kronikach T-wa, coprawda, uprzystępniła takowy wyjątkowo łagodna zima. Pozatem podaje do wiadomości, że w dniu 8 i 9 sierpnia odbędą się w Bydgoszczy regaty związkowe, w programie których jest również bieg na czwórkach młodszych o przechodnią nagrodę naszego honorowego dożywotniego członka i prezesa, mec. J. Radwana, w dniu 28 i 29 czerwca odbędą się wielkie regaty jubileuszowe na Wiśle, organizowane przez T-wo gimn. „Sokół“ w Krakowie, które obchodzić będzie 40-lecie swego istnienia. Komisja sportowa podaje wreszcie do wiadomości druhów, że zgłosiła wniosek do Zarządu o powiększenie taboru spacerowego przez kupno 4 łodzi typu „Tadeusz“ i wniosek ten Zarząd na posiedzeniu swem w dniu 28 lutego r.b. zaakceptował.

Druh Sobolewski stawia wniosek, aby komisja sportowa dała wyjaśnienia na wywody dr. kapitana, zawarte w jego komunikacie. Ponieważ komisja do tego nie była przyszykowaną, oświadczyła, że piśmiennie odpowiedź złoży na następnem zebraniu.

Następnie odczytano sprawozdania: naczelnika przystani, sekretarza skarbnika, budżetowe i komisji rewizyjnej: W imieniu tej ostatniej zaznacza dr. Falkowski, że komisja sprawdziła tylko rachunki za styczeń r.b., bowiem za listopad i grudzień r.z. nie zostały jej wcale przedstawione (?)

Budżet zamyka się w sumie 20,678 zł.

Zaległości składek członkowskich za 1924 r. wynoszą 1978 (!)

Wysokość „balastów“ skreślono na 50 groszy od osoby. Składki członkowskie — 3 złote miesięcznie.

Sprawę najmu lokalu ogólne zebranie powierzyło Zarządowi do zdecydowania. Jak wiadomo właściciel p. Weigt żąda obecnie 5000 zł. dzierżawy.

Następnie ogólne zebranie upoważniło Zarząd aby prosił prezesa Radwana o przyjęcie mandatu delegata do T-wa Związku T. W.

Zgłoszony przez kilku członków wniosek daniny zwrotnej w sumie 5000 mk., w swoim czasie od członków pobranej, ogólne zebranie zaakceptowało.

Na zakończenie ogólne zebranie uchwaliło protest przeciwko pozbawieniu klubu K. T. W. koncesji na wyszynk napojów alkoholowych i upoważniło Zarząd do poczynienia odpowiednich w tym kierunku kroków.

Na tem zebranie zamknięto. P. S.

KRONIKA

— PRZYJAZD WOJEWODY ŁODKIEGO DO KALISZA.

Dowiadujemy się, że w dn. 11 b.m. tj. w przyszłą środę przyjeżdża do Kalisza p. wojewoda łódzki Ludwik Darowski.

— PRZEDSTAWIENIE.

W niedzielę dnia 8 marca 1925 r. w sali Skowarzyszenia Rzemieślników Crześcjańskich w Kaliszu przy ul. Piekarskiej 7 przez Koło dramatyczne tegoż Stowarzeszenia odbędzie się przedstawienie na które się złożą: „Dzieciaki“, obrazek sceniczny w jednym akcie L. Swiderskiego, „Skrzypki czarodziejskie“, operetka w 1 akcie z przepiękną muzyką Offenbacha, grana obecnie w teatrze ludowym w Warszawie na Pradze z wielkiem powodzeniem, oraz część koncertowa, w której weźmie udział chór męski Stowarzyszenia pod dyr. M. Jasińskiego.

Dla wojskowych, policji bilety o połowę zniżone.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W.P.P Schaub i Kozłowski ul. Warszawska, a w dzień przedstawienia od godz. 6-ej wiecz. w kasie teatru.

Do przedstawienia przygrywać będzie orkiestra własna pod batutą kapelmistrza Ignacego Łapińskiego.

— KONCERT.

Dzisiaj, w niedzielę odbędzie się koncert świetnej pianistki, Janiny Familier - Hepnerowej, która z tow. drugiego fortepianu odegra arcydzieła literatury fortepianowej. Koncert d'moll Mozarta i g'moll Saint - Saensa. Koncerty te świetna artystka grała z niebywałem powodzeniem na jednym z ostatnich koncertów symfonicznych z w Filharmonji Warszawskiej.

— SPROSTOWANIE.

W wczorajszej notatce p. t. „Jedwabny interes“ wkradła się omyłak zecerska, a mianowicie aresztowany został Józef Jedwab, a Natan Jedwab wyjechał w niewiadomym kierunku.

— ZE SPORTU.

Towarzystwo Sportowe „Prosna“ urządza w niedzielę t.j. 8 marca r.b. trening piłki nożnej, gdzie prosimy wszystkich interesujących i nie interesujących się Kaliszanek i Kaliszan o liczniejsze zawitanie na bojsko, gdyż ostatnią niedzielę zawitano nas nie licznie.

Początek o godz. 11 przed południem.

Wejście bezpłatne.

— ZE STRAŻY OGNIOWEJ.

Nabożeństwo na intencję rozpoczęcia Kursów pożarniczych odbędzie się nie w Kościele OO. Jezuitów, lecz św. Mikołaja, 8 bm., o godzinie 9 rano.

— KARYKATURZYSTA.

Do naszego miasta przybył na 3 dni i zatrzymał się w hotelu „Europa“ karykaturzysta „Eło—Tułacz“ (pseud.) który nadzwyczaj szybko i dość dokładnie modeluje profile i karykatury, wycinając je na czarnym papierze Zrobienie profilu trwa 1 minutę, a karykatury pół minuty. „Eło“ ma licznych klijentów.

— Z TEATRU.

Koło Dramatyczne Oficerów 29 pułku Strzelców Kaniowskich im. Juljusza Słowackiego, jak już poprzednio donosiliśmy, w dniu 7 i 8 b.m. o godzinie 8 m. 15 w Swietlicy 29 p. S. K. odegra 3 aktową komedję Rostanta „Romantyczni“.

Tak jak dotychczas wszystkie sztuki wystawiane przez to Koło, były zawsze bardzo starannie opracowane i zaopatrzone w bogate i piękne dekoracje, tak i obecnie, w komedji „Romantyczni“, scena posiadać będzie bardzo piękne, zupełnie nowe dekoracje, wykonane przez PP. Zajączkowskiego i Zabilskiego.

Zespół grających składać się będzie z najpoważniejszych sił amatorskich naszego miasta, między innymi zobaczymi poraz pierwszy na tej scenie Dr. Klingera, który swą wspaniałą grą niczym nie różni się od pierwszorzędnego zawodowego artysty.

Mamy nadzieję, że na tak piękną i pouczającą komedję, nietylko przybędą dorośli, lecz i napewno licznie zapełni salę nasza ucząca się młodzież.

* * *

W dniu 6 b.m., w sali Stow. Rzem. Chrześc. wystawioną została sztuka K. Dunin--Markiewicz „Marta“ z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego. Obszerniejsze sprawozdanie damy w następnym numerze.

— ZE STOW. RZEM. CHRZEŚC.

W niedzielę, 1 marca rb. w gmachu własnym odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stow. Rzem. Chrz pod przewodnictwem p. K. Masło, na którem wystawiono sprawozdanie komisji w sprawie r-ków odbudowy i omawiano sprawę daniny.

Referował w imieniu komisji p. Pawlikowski, przedstawiając cyfrowe dane. Wynikłe niektóre nieścisłości postanowiono przekazać Zarządowi do rozpatrzenia wraz z utworzoną ad hoc Komisją.

Sprawa daniny na pokrycie zobowiązań, zaciągniętych przez Stow. na przebudowę gmachu wywołała dłuższą dyskusję Zgłoszono 3 wnioski: a) Zarządu — aby każdy członek zapłacił 10 zł; b) p. Blewońskiego — aby płatników podzielić na 3 kategorje: po 5, 10 i 15; i c) p. Pawlikowskiego — aby danina była ściągnięta proporcjonalnie do zamożności danego członka; dla określenia jej proponuje p. P. wybór Komisji z 9 osób. Wniosek ostatni przeszedł prawie jednogłośnie. Do Komisji daninowej zostali powołani pp.: W. Godel, J. Herbich, K. Masło, M. Nowacki, E. Pawlikowski, A. Raabe, Szczepaniak, W. Swidnicki i Wołdański.

Na tem zebranie zostało zakończone. Jakkolwiek odbyło się ono względnie spokojnie, choć nie brak było podnieconych wystąpień, to jednakże trwało zbyt długo — gdyż prawie 6 godzin!!!

— KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.

W niedzielę, dnia 8 b. m. wschód słońca o godzinie 6 m. 9 zachód o godzinie 1 7m. 25; Przybyło dnia 3 godziny 32 minuty. Pełnia przypada w poniedziałek dn 9 b.m. Dnia 10 bm. tj. we wtorek przypada „Czterdziestu męczenników“.

— CZYJE PIENIĄDZE?

Znalezione w sali Rzem. Chrześc. podczas przedstawienia w dn. 6. bm. pieniądze są do odebrania za udowodnieniem w naszej redakcji.

— ZARZĄD „SPOŁEM“ przypomina i prosi o przybycie członków kooperatywy „Społem“ na walne zebranie odbyć się mające w dniu jutrzejszym, t.j. w niedzielę, dnia 8 marca rb. o godz. 3-ej popołudniu w sali Sądu Okręgowego.

— ZE STAWISZYNA.

W dniu 22 lutego rb. odbyła się druga maskowa zabawa na cele rozbudowy gmachu Straży ogniowej. Sami uczestnicy zabawy mogą zadecydować, że była nie gorszą od pierwszej; z tej drugiej — otrzymano czystego zysku 350 zł., czyli razem z obydwóch zabaw kasa otrzymała 750 zł.

Zauważyliśmy na jednej i drugiej zabawie nawet kilka mile widzianych gości z Kalisza i Zbierska, którym na tym miejscu składamy serdeczne podziękowania i wszystkim miejscowym uczestnikom zabawy, a przedewszystkiem ofiarodawcom niezbędnych artykułów dla bufetu, składa gorące podziękowanie.

ZARZĄD
Stawiszyńskiej Straży Ogniowej.

— SKAMANDER.

Ukazał się zeszyt lutowy (38) „Skamandra“. Zawiera studjum J. Wittlina „Inwentarz kultury narodowej“. artykuł W. Wandurskiego „Muzyka a poezja“, fragmenty powieści J. Tuwina, „Skrzydłaty złoczyńca“, cykl poetycki M. Brauna „Rzemiosła“, wiersze J. Tuwina, Wł. Broniewskiego, J. Leberta, K. Wierzyńskiego, J. Iwaszkiewicza, K. Husarskiego, St. Balińskiego, J. Tuwim, oraz przekłady A. L. Czerny, i J. Iwaszkiewicza z Dżeladdedina Rumi“.

Martwy sezon.

Z powodu bardzo zmiennej pogody ustało u nas w Kaliszu prawie zupełnie uprawianie sportów na wolnem powietrzu. Nie mniej jednak Towarzystwo Gimnastyczne „SOKOŁ“ uprawia w tym martwym sezonie szermierkę, gimnastykę przyrządową i szwedzką, boks i walki zapaśnicze, zaprawiając się do mającego się odbyć w połowie marca popisu sportowego. Praca sokoła nie obejmuje wyłącznie pracy nad przysposobieniem kadr przyszłych wojskowych, lecz zwraca baczną uwagę i na starszą generację, ażeby ludzie starsi wiekiem, uprawiając racjonalnie gimnastykę czy to systemem Linga, czy ćwiczenia wchodzące w zakres lekkiej atletyki, zachowywali swą czerstwość i zdrowie do późnej starości. — Otacza bezustanną opieką młodzież, wychowując tę przyszłość narodu na tęgich i zdrowiem tryskających obywateli naszego kraju. Otóż chcąc uprzystępnić dla wszystkich miłośników sportu już w starszym wieku uprawiania sportu i zachowania skarbu dla nas najdroższego, t.j. zdrowia, kierownictwo techniczne miejscowego gniazda postanowiło udzielać lekcji gimnastyki szwedzkiej przy udziale wojskowości oraz lekarza specjalisty raz w tygodniu.

Pragnących zapisać się w szeregi sokole i mających zamiar uczęszczać na powyższe lekcje, prosimy zgłaszać się do Sekretarjatu „Sokoła“ ul. Ciasna Nr. 1 (Syndykat Rolniczy“, codziennie od godziny 7—9 wieczorem.

Wiedzmy, że nowoczesne podstawy naukowe najwyraźniej zaznaczają zależność ducha od ciała i sprawność pierwszego uzależniają od zdrowia tego ostatniego. Cała tajemnica zdrowia naszego zależy na racjonalnem kształceniu ciała, a kształcenie tegoż jest zachowanie równowagi ducha i umysłu. Zupełne zdrowie, moc i czerstwość powstają i utrzymują się jedynie przez racjonalną gimnastykę. A przeto każdorazowe zaniedbanie rozwoju cielesnego prowadzić musiało i zawsze za sobą prowadziło obniżenie wydajności duchowej danego społeczeństwa, czemu zazwyczaj towarzyszyło upadek ogólnej czerstwości, zdrowia i zniewieściałość, a bronić się jedynie możemy przez racjonalne wychowanie cielesne.

Praca nad odrodzeniem fizycznem społeczeństwa naszego jest olbrzymia, lecz z tem związana ściśle jest i przyszłość nasza; spojrzymy na narody Zachodu, gdzie rządy, samorządy oraz społeczeństwo otacza troskliwą opieką młodzież rwącą się do życia sportowego.

A więc zamiast budowy szpitali i miljardy wyrzucane na Kasy Chorych niechaj staną boiska, sale gimnastyczne, pływalnie, ogrody dla zabaw dziecięcych itp., a tysiące młodzieży, a wraz z nimi i starsi uprawiać by mogli sport, tak potrzebny dla siły i zdrowia Niechaj troska o dobro narodu i zdrowie ogólno ludzkie wzruszy samorządy nasze oraz obywatelstwo grodu naszego i okolicy widzących w słowach powyższych źródło przyszłej potęgi naszej.

Otóż pragnąc wykazać żywotność pracy naszej, a nie gołomównych słów,. Towarzystwo Gim. „SOKÓŁ“ urzadza w niedzielę w dn. 15 marca w wielkiej sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcjańskich popis gimnastyczny program którego bardzo urozmaicony, a mianowicie. boks szermierka, walki zapaśnicze, ćwiczenia na przyrządach piramidy młodzieży męskiej, ćwiczenia według rytm muzycznych zastępu młodzieży żeńskiej i drużyny żeńskiej. Przygrywać będą 2 orkiestry: dęta i mandolinistów. Czysty zysk przeznaczamy na ekwipunek sportowy. W dniu tym o godzinie 13-ej odbędzie się przez ulice miasta bieg okrężny na przestrzeni 3-ch kilometrów.

Mamy więc nadzieję, że społeczeństwo nasze, które darzy zawsze gniazdo nasze swą szczerą i niekłamaną sympatją i w dniu tym salę Stow Rzem. Chrześć. zapełni po brzegi.

CZOŁEM

Grono techniczne Tow. Gimn. „Sokół“ w Kaliszu.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.77
Paryż	0,26.39
Szwajcarja	0,99.68
8% pożycz. zł.	8.60
5% poż. prem. konw	5.70
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	31.
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

— POWOŁANIE OFICERÓW REZERWY DO SŁUŻBY CZYNNEJ.

Celem dostarczenia do Korpusu Ochrony Pogranicza wyszkolonych oficerów zostanie do służby czynnej przyjęta pewna ilość młodszych oficerów rezerwy (piechoty, artylerji, saperów, aeronautycznych, weterynarzy), którzy będą mogli ewentualnie być przydzieleni do K. O. P. po uprzedniem odbyciu z pomyślnym wynikiem 6-miesięcznego okresu próbnego i przeszkolenia w oddziałach linjowych.

Oficer rezerwy, pragnący być powołany do służby czynnej, winien wnieść do właściwej P.K.U. prośbę zawierającą:

a) własnoręcznie napisane curriculum vitae,

b) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów sztabowych, mogących w razie potrzeby, wydać opinję o kwalifikacjach petenta.

Podania oficerów rezerwy, zatrudnionych w instytucjach wojskowych, cywilno-państwowych, komunalnych i użyteczności publicznej powinny być wniesione do P. K. U. w drodze przez kierownictwa tych instytucji z dołączeniem opinji o kandydacie.

Do podań oficerów rezerwy, niezatrudnionych w instytucjach jak wyżej, powinny być dołączone świadectwa wystawione przez właściwą władze administracyjną.

P. K. U. po otrzymaniu prośby oficera o powołanie do służby czynnej poddaje go oględzinom lekarskim, celem stwierdzenia jego przydatności do służby pod względem fizycznym (kat. A bez żadnych zastrzeżeń).

Po dołączeniu orzeczenia wojskowego lekarskiego przysyła P. K. U. prośbę drugą służbową do M. S. Wojskowych oOddz. V Szt. Gen.

Pierwszeństwo przy powoływaniu do służby czynnej otrzymują oficerowie linjowi, którzy nie przekroczyli wieku 35 lat.

Prośby nieodpowiadające wyżej wyszczególnionym warunkom, nie będą rozpatrywane.

Związane z powyższem zarządzenia dla odnośnych P.K.U. wyda dowódca O. K. we własnym zakresie.

Rada Nadzorcza
Spółki Akcyjnej
Bank Ziemi Kaliskiej

zawiadamia PP. akcjonarjuszów, że Ogólne Zebranie akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 27 marca 1925 roku, o godzinie 4-ej po południu w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, przy ul. Al. Józefiny № 9, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zebrania przez Prezesa Rady,
2. Wybór przewodniczącego i prezydjum,
3. Zatwierdzenie protokółu ostatniego Zebrania,
4. Sprawozdanie z działalności Banku za 1924 rok i odczytanie protokółu komisji rewizyjnej,
5. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1924 rok,
6. Podział czystego zysku,
7. Ustalenie budżetu na 1925 rok,
8. Powiększenie kapitału zakładowego Spółki w drodze nowych emisji,
9. Wybór nowych członków Rady i Komisji Rewizyjnej,
10. Wnioski członków.

§ 35 statutu: Każdy posiadacz akcji może być obecny na Walnem Zgromadzeniu, lecz prawo głosu służy takiemu tylko akcjonarjuszowi, który złoży swoje akcje w oznaczonym terminie.

§ 36 statutu: Każde 5 akcji daje prawo do jednego głosu, lecz nikt zarówno osobiście, jak i z pełnomocnictwa osób trzecich nie może mieć więcej jak 1/10 część ogólnej liczby głosów, służących obecnym na Zgromadzeniu akcjonarjuszom. Pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu akcjonarjusze winni być zapisani do ksiąg Spółki przynajmniej na 7 dni przed datą Zebrania.

§ 37 statutu: Nieobecny akcjonarjusz, posiadający prawo głosu, może prawo swoje ustąpić innemu akcjonarjuszowi, lecz jedna osoba może posiadać najwyżej dwa pełnomocnictwa. Za nieletnich, niewłasnowolnych lub nieobecnych, wykonywują prawo głosu ich opiekunowie lub kuratorowie, osoby prawne głosują przez swych uprawnionych przedstawicieli.

551

WAŻNE dla MODYSTEK.

Modele paryskie na nadchodzący sezon, tanio do sprzedania. Warszawa, Marszałkowska 142, m. 5, codziennie od 9 do 11 r. i od 3—5 pp. 556

Przyjmę

stałą posadę, mogę zająć się domem lub zaopiekować się dziećmi. Gruntowna znajomość szycia. Wiadomość: ulica Staszyca, Domy Miejskie № 2, m. 1. 557

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Pawła Chojnackiego, rocz. 1899. 554

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Mendla Kohna, rocznik 1889. 558

BRYCZKA

lekka do sprzedania. Wiadomość: Kalisz, ul. Nowy-Świat 13, u Sowińskiego. 552

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Edwina, Ludwika Fibigera rocznik 1886. 532

Zginęło tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez 78 Pułk Piechoty 5 komp. w Słonimie na imię Artura Filipa, rocznik 1900. 530

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania 2 łóżka z nocnymi szafkami i materacami, jasne dębowe modne, toaleta i inne rzeczy, to wszystko razem lub częściowo, cena przystępna. Oglądać można od 9-ej do 2-ej i od 7-ej do 9-ej wieczór. Wrocławska 12, m. 3, **Czerniakowski.** 553

Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Tadeusza Czarneckiego, rocznik 1899, oraz **karta zwolnienia** Z. W. P. 548

OKAZJA!

Jest do sprzedania nowo wybudowany dwupiętrowy drewniany młyn, lecz nie uruchomiony z powodu braku motoru. Może być także sprzedany na rozbiórkę. Cena bardzo niska. Wiadomość na miejscu: Wieś Pilich pod Skulskiem, poczta Krzywekolano, od kolei Kościeszki trzy kilometry. Dominska. 549



Uwaga: W celach oszczędnościowych fabryka wypuściła na rynek pastę **„Mary"** w dużych puszkach znaną w handlu pod Nr. 4. **„Mary"** Nr. 4 zawiera 7 puszek małych i kosztuje 80 gr., w sprzedaży detalicznej. 338

SPRZEDAM

niedrogo elegancki
gabinet z klubami.
Adres: Aleja Józefiny 19, m. 4, III piętro, godzina 3—6. 555

Do wynajęcia
pokój umeblowany od zaraz.
Oferty do Adm. „Gaz. Kal.", pod lit. S. M. 514

Kto chce pić
DOBRĄ KAWĘ
— niech używa —
cykorji **GLEBA** z podkową
Sp. Ziemiańskiej Producentów cykorji w Włocławku. 474

Mieszkanie
4-pok. z kuchnią do wynajęcia.
Wiadomość w Redakcji. 545

Do wynajęcia
sklep z mieszkaniem od zaraz.
Wiadomość: w Red. „Gazety Kaliskiej". 543

Dnia 1 marca złożyłem 3 weksle in blanco, jako kaucje, u p. Abrama Glüchsmana, żyrowane przez Dawida Mendla Bessera, obaj zamieszkali w Zduńskiej Woli, Ostrzegam p. Abrama Glüchsmana by bez mej wiedzy weksli tych nikomu nie cedował, gdyż w przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową.
Samuel Holz.
Wiejska 24 527

A. CHARTAN,
Główny Rynek 33.

Poleca P. T. po cenach **konkurencyjnych:** Walizki, Nesessery, Maniciury, Torebki damskie, Papierośnice, Portfele, Portmonetki, Teki, Rękawiczki, Parasole oraz wszelkie przybory podróżne.

Stałe nowości krajowe i zagraniczne.

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna. 320

Flance szparagów w większej ilości do sprzedania.

Wiadomość: majątek Edmundów, gmina Wróblew, poczta Sieradz, u ogrodnika, lub Kalisz, ulica Nowy-Świat 6, m. 5. 520

Potrzebny
od 1 kwietnia 1925 r.,
majster strycharski do cegielni Syst. HOFFMANA.
Zgłoszenia z odpisami świadectw prosimy przesyłać do L. GANOWICZA w Koninie, z. Kaliskiej. 427

Rejonowa hurtownia tytoniu
JAN WIECZYŃSKI
Kalisz, Al. Józefiny 23, I piętro.
POLECA hurtowo i detalicznie **gilzy do papierosów** różnych gatunków. 547

OKAZYJNIE

można nabyć w Szkole Rzemiosł Al. Józefiny 27, III p. 2 nowe kredensy dębowe, różne sprzęty kuchenne, zamki wpuszczane, klucze do rur gazowych, gwintownice i inne drobne wyroby ślusarskie.
525 Obejrzeć nożna codziennie od 9—1 i od 5—7.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu podaje niniejszym do wiadomości publicznej, iż biura i ambulatorja Kasy w sobotę i poniedziałek t.j. dnia 7 i 9 marca będą nieczynne, z powodu odbywającego się remontu.

(—) *C. Dylewski* p. o. Dyrektora — (—) *W. Chlebosz* Przewodniczący Zarządu.
544

Fortepian
krótki
Do sprzedania tanio Majkowska Nr. 2. 2 p. str. lewa. 539

Skład bławatów

nowocześnie urządzony w dobrem położeniu z towarem lub bez, natychmiast korzystnie do nabycia.
528 Oferty przyjmuję redakcja pod lit. N. N. 1925.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. — Redaktor A. HRDWAN. — Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.